Nr. 46. Czwartek, 16 Października 1913 r. Rok I.

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanemi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedyńczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronicy 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologja 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. **Filje: Zgierz,** Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: **Zduńska Wola,** Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI Cegielniana Nr: 63. Dziś pierw. raz **„Szaławiła“** Jutro wiecz. **„Karpaccy górale“**

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16. Dziś **„Wesoła wdówka”** Jutro wieczorem **„Piękna Helena“**

Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich SŁOMKOWYCH i FILCOWYCH **Józefa MIŁKOWSKIEGO** WARSZAWA ul. Chmielna 26 TELEFON № 37-08 1128—0

VARIETE-CABARET **COLOSSEUM** Zachodnia № 53, tel. 19-17.

W piątek d. 17 b. m.

Otwarcie sezonu zimowego. Wszechświatowy program. 22 numery.

Bronowski polski humorysta, **JACQUES BRUN** niem. komik, tańc. **BERTE RELLY** tyrol. a.

La Paquina hiszp. tancerka. **ALLANE** wesoła kreolka. **The Ovaros** ekscentrycy. **Trio Stephanas** gimnastycy.

Mariette Howe Karyk. przy pianinie. **Lilly et Palette** duet francuski we własnem swojem Revue. **TAMAGNI** włos. śpiew. oper.

Lokal zupełnie odnowiony. Wyborowa kuchnia

Dyrekcja i Reżyserja **H. Kurland.**

Teatr Variété **„CORSO”** Konstantynowska № 16.

Dyrekcja **M. Portalo.**
Od dnia 16 października zupełna zmiana programu.
NOWE DEBIUTY. 20 nowych atrakcji.
Dyrektor art. **W. Łętowski.**

The Bruchs Niezrównani welocypedyści. | **Kagashima** znakomity japoński czarodziej. | **Nelly de Carry** et **Taylor** znakomici wykonawcy argentyńsk. tańca **„Tango“.** | **Mis Juana** akt elastyczny.

La be le Trianere—franc, ekscentr, subretka
M-lle Du Barry — balerwna.
Verra Vely — internacjonalna liryczna śpiewaczka. Jankowska — polska śpiew. liryczna. **Lili** — rosyjska subretka. Palkowska — subr.
i wiele innych atrakcji.

Uwaga: Po skończonem przedstawieniu wielkie **Divertissement Kabaretowe.**
Ze współudziałem wszystkich artystów. Szczegóły w programach.

Dr. Med. FOKSZANSKI
Zawadzka № 39. Tel. 21-67.
CHOROBY CHIRURGICZNE.
B. asystent Petersburskich klinik.
Przyjmuje codziennie od 5—7 po poł. 1900—40

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-78.
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606“ i 914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów). oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł 1032

Dr. Med. AleksanderMargolis
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7 po poł.

Dwie Ameryki.

—:—

Wprawdzie mówiło się do tej pory o dwóch Amerykach, północnej i południowej, ale mówiło się niewłaściwie, ponieważ w istocie rzeczy był tylko jeden ląd amerykański.

Od cieśniny Berynga na północy do cieśniny Magellana na południu, ktoby chciał, mógł suchą nogą przejść przez całą długość Ameryki.

W dniu 10 października tego roku podobna piesza podróż okazałaby się niemożliwą, gdyż w dniu tym Ameryka została realnie podzielona na dwa kontynenty. Prezydent Wilson nacisnął guzik w swoim waszyngtońskim gabinecie i oto stała się rzecz epokowa: 2000 centnarów dynamitu rozdarło ostatnią zaporę, skutecznie powściągającą wody dwóch oceanów od połączenia się z sobą. Atlantyk przelewa swe fale do Pacyfiku, a Pacyfik do Atlantyku!

Przesmyk panamski już należy do historji—natomiast jest sztuczna cieśnina—kanał panamski. Oddaliły się dwie połowy drugiego pod względem wielkości kontynentu i zbliżyły się zarazem. Skróciły się niesłychanie dzielące poprzednio narody i państwa odległości na całe tysiące wiorst.

Okręty, płynące z Nowego Jorku do portów południowej Ameryki, nie będą już potrzebowały płynąć przez najeżoną rafami i wiecznie burzliwą cieśninę Magellana. Również nie będą potrzebowały przeciskać się przez tę cieśninę okręty, płynące ku Chinom i Japonji. Kanał panamski był niesłychanie potrzebny dla kulturalnego i ekonomicznego postępu obu Ameryk.

Myśl przekopania przesmyku panamskiego niemal tak dawno pokutowała w lotnej wyobraźni ludzi czynu, jak dawnem jest odkrycie przez Kolumba Ameryki.

Sprawę kanału ujęli w swoje ręce najpierw francuzi. Utworzyło się w Paryżu, dzięki usiłowaniom Lessepsa, towarzystwo akcyjne. Koszt przekopania obliczono na 843 miljony franków. Roboty zaczęto z ogromnym entuzjazmem 1 lutego 1881 roku.

Jednakże przedsięwzięcie się nie udało: zakończyło się słynną „Panamą“ i likwidacją Tow. Wówczas wzięli się do tego jankesi i praca francuska poszła w niwecz. Ale jankesi amerykańscy zbadali rzecz raz jeszcze i przyszli do wniosku, że jednak kanał można przekopać. I wzięli się do tego z właściwą sobie energją.

Pomysł Lessepsa zmienili. Przystosowali się bowiem do terenu, wyzyskując wszystkie naturalne właściwości gruntu. I amerykanie jednak zawiedli się w swych obliczeniach. Kanał miał ich kosztować miljard franków, tymczasem będzie kosztował całe dwa miljardy.

Jednakże dzieła dokonali. Oni dopiero. Urzędowe otwarcie kanału będzie dokonane 1 stycznia 1915 r., dziś jednak już można mówić, że wody oceanu Atlantyckiego toczą się bez przeszkód ku oceanowi Spokojnemu, że więc już niema więcej jednej Ameryki, lecz dwie.

Projekt budżetu państwowego.

PETERSBURG. Ogólne zestawienie projektu budżetu państwowego dochodów i wydatków na rok 1914:

Dochody państwowe:

1) Dochody zwyczajne: Podatki bezpośrednie 264,507,384 rubli, pośrednie 709,167,400 rubli, cła 232,436,700 rubli regalja rządowe 1,069,450,750 rb., majątki skarbowe i kapitały 1,111,805,142 rb., parcelacja majątków skarbowych 1,925,280 rb., opłaty wykupowe 944,900 rb., zwrot wydatków skarbu państwa 116,635,797 rb., dochody różnego rodzaju 14,823,929 rb.

Razem dochody zwykłe 3,591,697,282 rubli.

2) Dochody nadzwyczajne. Wkłady do Banku państwa na wieczne czasy 1,400,000 rb., zwrot długów z ogólnego kapitału żywnościowego 12,000,000 rb. Razem wydatki nadzwyczajne 13,400,000 rb. Z wolnej gotowizny skarbu państwa 23,164,217 rb.

Razem 3,558,261,499 rb.

Wydatki państwewe:

1) Wydatki zwyczajne: Ministerjum Dworu Cesarskiego 16,359,595 rb., wyższe instytucje państwowe 8,667,051 rb., wydział synodu 52,914,725 rb., ministerjum spraw wewnętrznych 206,845,790 rb. ministerjum skarbu 494,523,421 rb., ministerjum sprawiedliwości 105,128,399 rb., mimisterjum spraw zagranicznych 7,745,977 rb., min. oświaty 161,629,822 rb., min. komunikacji 739,938 479 rb., min. handlu i przemysłu 71,610,525 rb., główny zarząd rolnictwa i urządzenia gruntów 157,628,869 rb., państwowej hodowli koni 4,593,470 rb. min. wojny 599,135,741 rb., min. marynarki 250,397,540 rubli, kontroli państwowej 12,743,536 rb., spłata pożyczek państwowych 402,812,804 rb., wydatki nie przewidziane w preliminarzach na potrzeby nadzwyczajne 10,000,000 rb.

Razem wydatki zwyczajne 3,302,675,714 rubli.

Przewyżka dochodów zwyczajnych nad wydatkami zwyczajnymi 219,021,568 rb.

2) Wydatki nadzwyczajne: Wydatki, związane z wojną rosyjsko-japońską i jej skutkami 435,000 rb., gospodarczo-operacyjne wydatki ministerjum wojny rubli 125,420,000, budowa kolei 110,824,485 rb., zapomogi towarzystwom kolejowym 1406300 rb., budowa nowych i gruntowna naprawa istniejących portów 18,000,000 rb. Razem wydatki nadzwyczajne 255,585,785 rb.

Razem 3,558,261,499 rb.

Podpisał min. skarbu sekr. stanu Kokowcow, kontrasygnował dyrektor departamentu skarbu państwa Kuźminskij.

FELJETON.

Fabryczno-Łódzka.

Do Dumy państwowej ma być wniesiony projekt wykupu kolei Fabryczno Łódzkiej przez skarb.

Na wieść o tem niejeden powie: hm! —i będzie miał rację.

Bo istotnie kolej ta, skoro przestanie być i fabryczną i łódzką, utraci z pewnością wszystkie swoje właściwości, które czynią ją nam drogą i miłą, a wykpiszom warszawskim zabawną.

Główną jej wadą, która mocno pachnie intrygą lokainą, bo odróżnia ją wydatnie od jej macierzy, kolei W.-W., jest absolutny brak katastrof.

Katastrofa, a jeszcze z ofiarami w ludziach, na kolei F. Ł. jest nie do pomyślenia. Głównym powodem staje się fakt, że łodzianie naogół nie lubią katastrof, mimo wrodzoną chciwość na wszelkiego rodzaju odszkodowania. Ponieważ zaś personel służbowy rekrutuje się niemal wyłącznie z pośród dzieci Łodzi i okolic. przeto zrozumiałą staje się ostrożność i przezorność maszynistów i dróżników, mających na opiece los podróżujących ojców i wogóle filarów rodzin.

Ostrożność ta sprawia, że tempo jazdy na linji Łódź-Koluszki zrównano z czasem z biegiem żółwia, spieszącego na własne wesele. Zyskuje na tem bezpieczeństwo podróżnych, z drugiej zaś strony nic nie tracą interesy. Komu bowiem się spieszy, w każdej chwili może opuścić pociąg i podążyć pieszo.

Odnosi się to zwłaszcza do pociągów lokalnych, niebezpośredniej komunikacji. Taki pociąg, jeśli nawet wpadnie pociemku na jakiego przechodnia, zrzuci mu co najwyżej kapelusz z głowy, podczas gdy gdzieindziej przepołowiłby go bezwątpienia.

Wyżej opisane zalety, być może kompromitują naszą kolej w porównaniu z Nadwiślańską i Wiedeńską, myśmy jednak z żyli się z tem i pokochali arterję, łączącą nas z oknem na Europę—Koluszkami.

Wykup kolei przez skarb radykalnie zmieni te stosunki. Szybkość pociągów wzmoże się prawdopodobnie wdwójnasób Cóż nam jednak z tego przyjdzie, skoro szczęśliwy dojazd do Koluszek przestanie być „pewniakiem".

Niejaką pociechę stanowi wprawdzie okoliczność, że poczyniono najdalej idące ułatwienia wypłaty odszkodowań rodzinom zabitych. Ale nie każdy łodzianin tak dalece kocha swoją rodzinę, by chciał ją zbogacać kosztem uciętej głowy własnej.

Więc nie cieszy nas projekt ministerjalny.

Banzaj.

Informacje.

Przed nową sesją.

„Birż. Wied." zamieszczają wywiad z Milukowem w sprawie utworzenia bloku umiarkowanie postępowego, oraz przyszłych prac Dumy. Przywódca kadetów jest zdania że o żadnem porozumieniu z październikowcami nie może być mowy, ponieważ ludzie ci żadnego jasnego kierunku politycznego wytknąć sobie nie są wstanie. Nawet stałe porozumienie październikowców z nacjonalistami jest niemożliwe.

Kiedy ich jednak zastraszą rozwiązaniem Dumy, gotowi będą każdej chwili utworzyć „prawicową" większość i pójść ręka w rękę z rządem,

Senat w sprawie Macocha.

Główny zarząd więzienny zażądał od tutejszej gubernjalnej inspekcji więziennej kopji ukazu senatu, którym skasowany został wyrok warszawskiej izby sądowej w kwestjt zastowania do Damazego Macocha i innych manifestu z dnia 6 marca r. b.

W swoim czasie izba sądowa, stosując ten manifest, zmniejszyła wszystkim oskarżonym karę o trzecią część, na co prokurator wniósł protest do senatu.

Senat protest uwzględnił i skasowawszy orzeczenie izby, wyjasnił, że złagodzenie kary wszystkim oskarżonym w sprawie Macocha może być zastosowane tylko wskutek starań przez władze administracyjne, o ile skazani przez dobre swe sprawowanie będą zasługiwali na zastosowanie względem nich manifestu.

Wzajemny kredyt.

Ministerjum skarbu pozwoliło płońskiemu tow. wzajemnego kredytu rozszerzyć operacje, przez wydawanie pożyczek pod sola weksle.

Nowe przepisy dla służby tramwajowej.

Na żądanie władz, magistrat przystąpił do opracowania nowych przepisów dla konduktorów, oraz służby tramwajowej, mającej styczność z publicznością. Konduktorzy mają być obowiązani na zwrócone do nich zapytanie w języku zosyjskim odpowiadać w tymże języku.

Wybory do Rady państwa w Wilnie.

Według Agencji Petersburskiej na posła do Rady państwa z gub. grodzieńskiej wybrany został p. Konstanty Skirmuntt. Na wybory przybyło 86 polaków i 3 rosjan. Wielu rosjan wyborców oświadczyło telegraficznie marszałkowi szlachty, że dotąd nie przybędą na wybory, dopóki nie zmieniona zostanie ordynacja wyborcza i zagwarantowana będzie rosjanom możliwość posiadania swego posła.

Nieszczęśliwe wypadki na kolei Południowej.

Z ogłoszonego sprawozdania jednej tylko kolei Południowej widzimy, że w 1912 roku było nieszczęśliwych wypadków 2,722, a z nich lekkich ran—925, średnich—1067 i ciężkich—367. Zabitych zostało na miejscu 363 osoby. Największy procent nieszczęśliwych wypadków był pośród służby kolejowej — 72,22 proc. Najwięcej jednakże zabitych jest wśród pasażerów, gdyż 242, a z pośród służby—54.

Z Cesarstwa.

+ **Skutki bezrobocia w kopalniach nafty.** Zarząd kolei Zakaukazkiej zakupił od kompanji amerykańskiej dwa miljony pudów ropy naftowej, po 40 kop. za pud. Zarząd czyni starania o przedłużenie terminu przywozu ropy naftowej bez cła jeszcze na jeden rok.

+ **Rabunek.** Z Błagowieszczeńska donoszą, że na pocztę w Tałdańsku dokonano w nocy napadu. Nieznani złoczyńcy wtargnęli do biura poczty i zabrali 54,916 rubli. Pilnujący kasy strażnik znikł bez śladu.

Z Królestwa.

§ **Telefon Skalmierzyce — Kraków.** Od 1 października r. b. położone na pograniczu Skalmierzyce połączone zostały telefonem z Krakowem. Rozmowa 3-minutowa kosztuje 2 marki.

§ **Wesoła zabawa.** Kominiarz Juljan Janke, liczący lat 43, w Kaliszu założył się z dwoma znajomymi, że wypije trzy butelki wódki po jednej czterdziestej wiadra (30 kieliszków).

Po dokonaniu tego bohaterskiego czynu i dodaniu do tego trzech kufli piwa, zaniemógł tak niebezpiecznie, że grozi mu utrata życia.

Z Warszawy.

(:) **Zajście w kościele.** W kościele katedralnym św. Jana w Warszawie do konfesjonału. w którym siedział jeden z księży, słuchając spowiedzi, podeszła jakaś kobieta.

Nagle obecni posłyszeli krzyk owej kobiety, która obrzuciła księdza wymysłami i nawet go uderzyła.

Jak się okazało, kobietą tą była niejaka Bednarkowa, od dłuższego czasu chora umysłowo.

Bednarkową obezwładniono i odprowadzono z kościoła do cyrkułu, gdzie została aresztowana.

(:) **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** W pokojach umeblowanych przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie policja aresztowała handlarza żywym towarem, który miał zamiar wywieść dzisiaj kilka dziewcząt z kraju do Południowej Ameryki.

Reinhardt w karykaturze.

(Z powodu wystawienia w Łodzi „Pięknej Heleny").

(Dokończenie).

Od czasów Szekspira ster widowiska ujmuje w swe ręce reżyser. Teatr doskonali się coraz bardziej i na barkach reżysera właśnie ciąży odpowiedzialność i obowiązek wydobycia całej pointe'y spektaklu, który się na miły Bóg, modernizuje i z racji swych coraz to nowych form wymaga wciąż świeżych, możliwie najpomysłowszych kombinacji sytuacyjnych.

Nie mówię o historycznym dramacie, gdzie główna rola przypada artyście—on to powinien swą inteligentną interpretacją wydobyć całe piękno klasycznego utworu; jeszcze więcej odpowiedzialności ciąży może na wykonawcy roli we współczesnym t. zw. dramacie psychologicznym, który wymaga od artysty w równym stopniu inteligencji, co intuicji, a rezyserowi pozostawia się tylko ogólny nadzór nad całością. Cała pomysłowość, inteligencja i wiedza reżysera skoncentrować i skupić się musi na widowiskach skombinowanych, w których poza aktorami mamy chóry, mamy całe masy statystów, których trzeba odpowiednio perspektywicznie i ekonomicznie na scenie rozmieścić (klasyczna tragedja) i na widowiskach, łączących żywe słowo z muzyką (opera i do pewnego stopnia operetа).

Na wymienionych tu widowiskach, których klasyczny proch i pył trzeba podać publiczności w możliwie najwykwintniejszej i zmodernizowanej formie, skupiła się dziś fantazja, spryt i inteligencją reżyserów wielkich scen zach--europejskich i na tym to polu rywalizują i przelicytowują się oni we wszelkiego rodzaju inowacjach, zatrącających pieprzykiem współczesności. Na tym to polu osiągnął dziś niezaprzeczenie prym i palmę pierwszeństwa reżyser wielkiej sceny berlińskiej—Rheinhardt, człowiek rzutki i ambitny, który, pragnąc koniecznie utrzymać się na raz zajętem stanowisku, nie waha się w tym celu uciec się nieraz do sensacji. Do takich sensacji należą częstokroć niezwykłe wystawy Humperdinck'owskich oper, należy w pierwszym rzędzie potężny „Król Edyp" Sofoklesowy na arenie cyrkowej podany nam przez Rheinhardta, należy wystawa klasycznej operety Offenbacha, „Pięknej Heleny".

O wystawieniu tej ostatniej niemożna mieć słabego nawet pojęcia, pomimo najdokładniejszych opisów krytycznych, skoro się tego „evennement" reżyserskiego na własne oczy nie oglądało. Przedewszystkiem pomysł skombinowania klasycznych pochodów i chórów greckich z treścią najzupełniej dziś zmodernizowaną, skomponowanie całkiem współczesnych dowcipów, aluzji i bon-mot'ów na tle greckiej świątyni—jest imprezą nader ryzykowną i—aby nie wpaść w parodję i karykaturę — wymagającą tak genjalnej poprostu koncepcji reżyserskiej, jaką nam podał Rh.

Nie przypominam sobie dokładnie porządku chronologicznego wystawienia „Króla Edypa" i „Pięknej Heleny", ale gdyby nawet ta ostatnia była imprezą późniejszą, to i wówczas niewiele mógłby Rh. pomóc sobie uzyskaną poprzednio przez wystawienie „Króla Edypa" rutyną w zakresie reżyserowania dzieł klasycznych tego typu. „Edyp" wystawiony był na arenie cyrkowej, rządzącej się zgoła odmienną techniką dekoracyjną, „Helenę" wystawiono na zwykłej dziś scenie rotacyjnej, wymagającej znowu odmiennych pomysłów reżyserskich, nie zastosowywanych na arenie cyrku. Tak więc wystawienie tej klasycznej bądź-co-bądź operety w omawianej inscenizacji należało do imprez całkiem nowych, przytym śmiałych i ryzykownych, a to dzięki wspomnianym wyżej połączeniom.

Ale Rh. zwyciężył, zwyciężył na całej linji. Podbił całą prawie publiczność, wybitną większość krytyki oficjalnej i nieoficjalnej—znakomitą reżyserją, świetną wystawą, bezkrytyczną interpretacją swego zespołu,

Narobił huku, sensacji! o nim tylko mówiono, pisano.

Wprędce znalazł sobie naśladowców; jednych bardziej, drugich mniej szczęśliwych

Nie oparł się pokusie i dyr. Bolesławski.

Pewnego wieczoru, gdy powrócił do domu, usiadł przy stole, wziął talję kart, wybrał z pośród nich króla coeur i damę treflę, położył je na stole odwrotną stroną, zmieszał, stasował i uczynił takie, słuszne i szlachetne zresztą, postanowienie:

— Jeśli wyciągnę damę trefl — wystawiam „Helenę"; jeśli króla coeur—no to... „fatalność!"

Dyr. Bolesławski wyciągnął damę trefl.

Wiedzą bogowie, co czynił!

Aktorzy dostali egzemplarze nowej sztuki, przyszły próby no i wreszcie—premiera.

Ale tym razem zwyciężył i dyr. Bolesławski. A zwycięztwo to, pomimo gotowego poniekąd scenarjusza, nie należało ani trochę do zwycięztw łatwych—pomysł sam wystawienia „Pięknej Heleny" w rheinhardtowskiej inscenizacji przy tych warunkach, jakiemi rozporządza tutejsza druga scena, jest już dowodem w każdym razie wielkiej odwagi cywilnej.

Ale zgodnie z zasadą: „śmiałym fortuna sprzyja"—powiodło się w zupełności, powiem nawet — nadspodziewanie—dyrekcji tutejszej operetki. Tylko przyjrzawszy się tej sprawie bliżej i poznawszy dokładnie scenarjusz Rh., zdać można sobie sprawę, jakiej energji, zachodów i jak nieprzeciętnych zdolności reżyserskich wymagało podjęte przez dyr. Bolesławskiego przedsięwzięcie, gdy się niema sceny rotacyjnej, trudno zdobyć niezbędne dekoracje, gdy dotkliwie braknie statystów, ale są za to zupełnie nieodpowiednie chóry i niezupełnie odpowiednie siły artystyczne. To też tembardziej należy podziwiać wysoce dodatni wynik wysiłku p. Bolesławskiego.

Nie można się dziwić reżyserji, gdy poczyniła pewne odstępstwa od oryginału scenarjusza.

Jedynie przeciwko jednemu z nich wytoczyłbym poważny zarzut. Offenbachowska „Helena" jest wpośród powodzi dzisiejszych, częstokroć tuzinkowych, operetek — miłym, rozkosznym uśmiechem, ma w sobie niemało czaru i wiele bezpretensjonalnego wdzięku, jest zresztą operetą poniekąd klasyczną! Jako taka, wymaga humoru, nie pozwala natomiast na komizm przeszarżowany.

To zrozumiał dokładnie Rh., tego nie wziął—może nie mógł wziąć—pod uwagę p. Bolesławski. Stąd, dzięki powierzaniu niektórych ról wręce zgoła nieodpowiednie wynika płaska czasem szarża, która silnie i niekorzystnie kontrastuje z nieco poważnym nastrojem całości. Nastrój ten wywołują: poniekąd w stylu Rh. utrzymane dekoracje, poniekąd powolne, uroczyste tempo pochodów, spotęgowane znakomicie nieznaną tutaj nowością teatralną—połączeniem widowni ze sceną.

Płytka, słabo mechanicznie uposażona scena i brak odpowiednich dekoracji wywołały jeszcze niektóre, drobniejsze już, uchylenia od Rheinhardt'owskiego scenarjusza. I tak należałoby może otworzyć sztuczny sufit z płótna tej samej barwy, co i kotary, pozbywiając się w ten sposób niepotrzebnych lambrekinów pionowych, któreby można było pozostawić jedynie przy górnych kinkietach. Równie zbędnem i psującem perspektywę jest pozostawienie wewnętrznej kurtyny, co bynajmniej na upiększenie sceny nie wpływa; możnaby było także sztucznie spotęgować perspektywę w akcie I i III z pomocą skośnego rozwieszenia kotar, jak również w akcie I dosztukować boki portyku, co uniemożliwi spostrzeganie przez publiczność kręcącej się za kulisami służby teatralnej; przypuszczam, że i zamiana w akcie II kotary czerwonej na jednakobarwną z bocznemi nic by nie zaszkodziła. Tych parę uwag, nieco może pedantycznych, dotyczy wyłącznie kwestji formalnej inscenizacji, tuszę zaś, że zastosowanie się do nich praktyczne wpłynąć może jedynie dodatnio na stronę estetyczną widowiska.

Przeprowadzanie natomiast analogji pomiędzy wykonaniem oryginalnem i łódzkiem wydaje mi się niemożliwem, o ile się weźmie pod uwagę warunki, jakiemi rozporządza scena berlińska i tutejsza. Pominąwszy — powtarzam — niektóre drobne usterki, całość wypadła znakomicie. Dzięki wprawnej i czujnej reżyserji pp. Bolesławskiego i Millera, dzięki wybitniejszym siłom aktorskim, które na premierze sobotniej miały niemało momentów szczęśliwych, publiczność wyniosła z teatru miłe wrażenie powrotu do dawnych tradycji Melpomeny łódzkiej.

Stefan Lewin.

Z sąsiedztwa.

× (c) **Uruchomienie fabryki.** Wielka wykończalnia firmy R. Maks i S-ka, mieszcząca się w gmachu przy ul. Konstantynowskiej w Zgierzu, którą do dnia 1 sierpnia 1911 roku dzierżawił L. Kajzebrecht, po dwuletniej bezczynności, zostanie w tych dniach uruchomioną. Wykończalnię prowadzić będą sami właściciele.

Początkowo fabryka zatrudniać będzie około 60 robotników.

× **Z „Lutni" zgierskiej.** (c) Tow. śpiewacze „Lutnia" w Zgierzu przystąpiło do gruntownej restauracji swego domu przy zbiegu Starego Rynku i ulicy Łęczyckiej.

Tow. „Lutnia" zorganizowane przed 5 laty, wkrótce po swem powstaniu nabyło na własność wspomniany dom za 30 tys. rubli.

× **Napad i ograbienie.** Pod osadą Rzgów 6 młodych ludzi z Gospodarza, a mianowicie: Antoni Błaszczyk, Stanisław Górzkowski, Leon Stępień, Wincenty Makiewicz, Antoni Tasiński i Władysław Makiewicz, napadli na mieszkańca Rzgowa, Jakóba Bednarczyka, dotkliwie go pobili tępymi narzędziami i kijami oraz zrabowali mu 8 rb. pieniędzy. Sprawców aresztowano. (a).

Kalendarzyk.

Dziś Martyniana M.
Jutro Wiktora M.
Imiona słowiańskie dziś Radzisława **Jutro** Znatysława

Wschód słońca o g.	6	m	27
Zachód „	5	„	0
Długość dnia „	10	„	33

Stan pogody.—Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85.

TERMOMETR: Rano o g. 8.		4°	ciepła.
„ „ Południ. o g. 12		7°	„
„ „ Wczoraj o g. 8 w.		3°	„
Minimum ciepła BARO-	752	najniżej	750
Maximum 756 „ METR:		najwyżej	—

Hygrometr 65% wilgoci.

Teatr Polski. Dziś pierw-szy raz „Szaławiła" Jutro „Karpaccy górale"

Opera i operetka łódzka. Dziś „Wesoła Wdówka" Jutro „Piękna Helena"

Bibljoteka Stebelskich. (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza". Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Z pobytu arcybiskupa w Łodzi.

(a) W ciągu dnia wczorajszego J. E. arcybiskup warszawski udzielał bierzmowania w kościele św. Krzyża, odprawił mszę pontyfikalną, poczem znów przez dwie godziny bierzmował.

Również wczoraj arcybiskup przyjął delegację prawników łódzkich, z adw. przys. Lachmanowiczem na czele, zwiedził też Szkołę rzemiosł przy ulicy Wodnej, gdzie oprowadzał J. E. i udzielał informacji dyr. inż. Edward Wagner.

Dzisiaj zrana J. E. arcybiskup zwiedził Dom ludowy Stow. robotn. chrześcjan przy ulicy Przejazd Nr. 34, powitany tam przez ks. Albrechta, poczem udał się do Przytułku dla starców i kalek przy chrześc. Tow. dobr., Dzielna 50, gdzie w kaplicy odprawił mszę św. i udzielił bierzmowania starcom przytułku.

Dzisiaj w południe E. E. arcybiskupowi przedstawiała się delegacja 2 kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w osobach pp. Jarzębowskiego, Łukomskiego i Zielińskiego, którzy wręczyli J. E. sprawozdanie kasy za 1912 rok.

Podatek podymny.

Ministerjum skarbu, jak donosi „Now. Wr.", przystąpiło do opracowywania projektu prawa o wprowadzeniu w Królestwie Polskiem opodatkowania nieruchomości według istotnego dochodu, zamiast „od dymu".

Anglicy w Łodzi.

W sprawie sfinansowania projektu kanalizacji i wodociągów w Łodzi przez kapitalistów francuskich, zwrócili się obecnie z propozycją przedstawiciele kapitalistów angielskich, proponując magistratowi pożyczkę na przeprowadzenie zaprojektowanych robót z warunkiem, aby pożyczka zagwarantowana była w odpowiedni sposób.

Organ zawodowy.

Tutejsze Tow. farmaceutów zamierza wydawać miesięcznik poświęcony sprawom zawodowym.

Komisja kolejowa.

W tych dniach specjalna komisja z ramienia zarządu kolei fabryczno-łódzkiej delegowana będzie do Łodzi w celu zbadania na miejscu terenu i omówienia sprawy budowy nowego dworca osobowego i towarowego.

Sprawozdania kasowe.

Z polecenia gubernatora piotrkowskiego policmajster rozesłał do Stowarzyszeń i związków rozporządzenie, aby po każdej zabawie, koncercie i t. p.—nadsyłały niezwłocznie sprawozdania kasowe.

Normalny dzień roboczy.

Z polecenia gubernatora piotrkowskiego w piekarniach łódzkich rozwieszono wyciąg z postanowień obowiązujących, dotyczącego normalnego dnia roboczego, a gwarantującego robotnikom maksymalny 10-godzinny dzień roboczy.

Polecenie to gubernator wydał skutkiem prośby delegacji żydowskiego związku zawodowego pracowników piekarskich.

Z powiatowej komisji poborowej.

(a) Onegdaj ukończono losowanie popisowych z gminy Radogoszcz i Bałut. Po odtrąceniu 53 ulgowych I kategorji, wylosowano 302 bilety. Z tych w dniu wczorajszym superrewidowano do nr. losu 116. Rekrutów do wojska przyjęto w pierwszym dniu do przerwy obiadowej zaledwie 9, do wieczora trzydziestu kilku. Superrewizja zakończy się w piątek.

Z kasy rzemieślniczej popularnej.

Rzemieślniczej popularnej kasie pożyczkowo - oszczędnościowej pozwolono przyjmować na członków prócz stolarzy, jak dotąd, także i innych rzemieślników pokrewnych zawodów.

Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

W piątek 17 b. m. o g. 8 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcji przyrodniczej poświęcone referatowi Dr. nauk przyrodniczych p. M. Stefanowskiej „Komórki nerwowe w świetle najnowszych badań naukowych".

Referat będzie ilustrowany pokazami mikroskopowemi.

Ze Stow. „Wzajemna pomoc".

(a) W niedzielę dnia 19 października w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych „Wzajemna pomoc" przy ulicy Wólczańskiej nr. 24 odbędzie się zebranie członków, na którem rozważana będzie kwestja wielorakich form zjednoczenia handlowców oraz odczytanem zostanie sprawozdanie z czwartego moskiewskiego zjazdu delegatów handlowych.

Majstrzy malarscy.

W piątek dnia 24 październik r. b. o godz. 5 po południu w domu przy ulicy Nawrot Nr. 20 odbędzie się posiedzenie starszych zgromadzenia majstrów malarskich.

Zarząd Tow. poż. oszcz. przed sądem.

Piotrkowska gub. komisja do spraw drobnego kredytu na posiedzeniu poniedziałkowem, pod przewodnictwem gubernatora piotrkowskiego, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej zarząd Radogoskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej za pogwałcenie przepisów prawnych.

Początek zimy.

Węgiel podrożał w hurtowej sprzedaży o 10 kop. na korcu, w detalicznej o 15 kop.

„Corso".

Jutrzejsza zmiana programu w Varieté „Corso" zapowiada się niezwykle okazale. Dyrekcja, chcąc ostatecznie podbić sobie publiczność, nie szczędziła kosztów aby zdobyć najwybitniejsze atrakcje wszechświatowe bieżącego sezonu.

Pod względem obfitości i doboru sił nowy program sympatycznego Varieté będzie bez konkurencji. Publiczność będzie mogła po raz pierwszy w Łodzi podziwiać niezrównanego iluzjonistę-fakira japońskiego Kagoshima, głośną parę świetnych ekscentryków-cyklistów Brooks, zwolennicy modnych tańców zobaczą „ostatni wyraz" w tym kierunku—świetnych tancerzy Nelly de Carry and Taylor w ich kreacjach brazylijskich tango, oraz długi szereg innych, których wyliczyć tu niepodobna. Starania dyrekcji o zadowolenie widza i wytrawna znajomość rzeczy zjednały już nowemu lokalowi spory zastęp stałych bywalców.

Wyjaśnienie.

Proszeni jesteśmy o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W Nr. 44 wydrukowano wzmiankę o pożarze przy ul. Widzewskiej nr. 50. Do pożaru przybyły oddział 2 ochotniczy oraz straż miejska która pożar ugasiła, oddział 8 nie mógł sam ugasić pożaru ponieważ wyjazd takowego jest połączony z wielkiemi trudnościami. Nie posiada on ani ludzi, ani miejsca, ani też koni i dopiero fabryczna syrena jest w stanie wezwać ludzi, a ci wyszukują potrzebne konie do przewiezienia niezbędnych rekwizytów jak sikawek i beczek. Wszystko to może być uskutecznione co najmniej w ciągu 40 minut w dzień, w nocnej porze trwa około godziny, Tak długi przeciąg czasu w zupełności wystarczyłby, aby wyżej wymieniony pożar przybrał rozmiary, których nie mogłyby umiejscowić wszystkie siły połączone łódzkiej straży ogniowej. Tylko szybkie przybycie 2 oddziału oraz straży miejskiej i ich wspólna akcja położyła kres dalszemu szerzeniu się ognia.

Nowy kinematograf na przedmieściu.

Icek Grynbaum uzyskał pozwolenie na urządzenie w domu nr. 9 przy ul. Zgierskiej na Bałutach teatrzyku kinematograficznego.

Dramat miłosny.

Na tle romantycznem rozegrał się onegdaj wieczorem w Widzewie dramat, zakończony śmiercią Marjanny Dobkowiak 32 letniej b. robotnicy z fabryki Heizla i Kunitzera.

Dobkowiakówna od kilku lat utrzymywała stosunek z 40 letnim majstrem Franciszkiem Lenarczykiem, który ostatniemi czasy zaczął unikać swej towarzyszki. Podejrzewając go o afekt dla innej, Dobkowiakówna pod wpływem zazdrości poprzysięgła zemstę. Podczas wczorajszej wizyty Lenarczyka w mieszkaniu D. przy ul. Kunitzera 19, zazdrosna kochanka pochwyciła za nóż kuchenny i usiłowała podciąć Lenarczykowi gardło, lecz zdołała go tylko skaleczyć nieszkodliwie. L. wybiegł z krzykiem na ulicę i po chwili wrócił z rewirowym, lecz D. skorzystawszy z nieobecności kochanka zażyła sporą dozę trucizny i w pokoju zastano już tylko trupa nieszczęsnej kochanki.

Wszelka pomoc okazała się spóźnioną, gdyż trucizna spowodowała zgon natychmiastowy.

II-letni popisowy.

Charakterystyczny wypadek miał miejsce w tutejszej komisji poborowej. Mieszkańcowi m. Łodzi, Majerowi Winerowi, przed 11 laty urodził się syn, Dawid.

Ojciec zameldował chłopca, gdy miał rok jeden, lecz urzędnik magistratu podczas zapisu omylił się i zamiast jednej jedynki napisał dwie, wobec czego Dawid odrazu miał lat 11.

Obecnie ojciec otrzymał od komisji poborowej awizację, aby w roku bieżącym dostawił swego 21-letniego syna, Dawida, w przeciwnym razie będzie musiał zapłacić karę 300 rb.

Dodać należy, że Winer ma drugiego syna, który w r. b. staje do wojska.

Ustalenie osobistości powieszonej.

(a) Policja ustaliła tożsamość osobistości kobiety, która powiesiła się w Juljanowie, gminy Chojny. Jest to 42-letnia Wiktorja Sobiorajska.

— **Poród na ulicy.**

Michalina Ciążek, lat 38, rozpoczęła na ulicy (Dzielna 52) poród. Odwieziono ją do szpitala św. Aleksandra.

— **Wypadek.**

Przejeżdżając ul. Zgierską, elektrotechnik p. Ryszard Neger wypadł z dorożki na bruk, raniąc czoło i nos i ulegając krwotokowi.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski!

Dziś w czwartek po raz pierwszy znakomita krotochwila w 5 aktach Abramowicza i Ruszkowskiego p. t. „Szaławiła", ciesząca się obecnie na warszawskiej scenie nadzwyczajnem powodzeniem.

— W piątek efektowna sztuka J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy górale".

— W sobotę po poł. po cenach najniższych (wszystkie fotele i krzesła po 30 kop., balkony i amfiteatr po 20 kop., loże po 2 i trzy ruble), dla młodzieży znakomita sztuka w 6 aktach Jasieńczyka p. t. „Lena" z p. Pieńkowską i Bolesławskim w rolach głównych; o godzinie 8 m. 15 wieczorem po raz drugi wesoła krotochwila „Szaławiła".

— W niedzielę po południu arcywesoły „Dudek", który stał się magnesem dla teatru Polskiego; wieczorem po raz trzeci „Szaławiła".

Opera i operetka łódzka Konstantynowska 16.

Dziś dana będzie po raz drugi prześliczna opereteka Lehara „Wesoła wdówka" z pp. Rogińską, St. Claire, Górską, oraz pp. Szczawińskim, Grodnickim, Kozłowskim, Jarzęckim, Piekarskim i Cholewiczem w rolach głównych.

Jutro ciesząca się niebywałem powodzeniem operetka I. Offenbacha „Piękna Helena" z p. Horbowską w roli tytułowej.

— W sobotę po południu o godzinie 3 po cenach najniższych (krzesła po 40 i 50 kop., loże bliższe po rb. 2 kop. 50 — dalsze po 2 rb., balkony po 25 i 30 kop., galerja numerowana 30, stojąca 10 kop.) dana będzie znakomita operetka „Romantyczna żona".

Wieczorem po raz pierwszy przepiękna i melodyjna operetka Jarno „Krysia leśniczanka", którą na wszystkich scenach operetkowych cieszyła się olbrzymiem powodzeniem.

Obsadę tej przepięknej operetki tworzą pp. Rogińska—Krysia, Brochwicz—Hrabianka, St. Claire—cyganka Minka, Górska — Dama dworu, oraz pp. Szczawiński—Feldessy Ochrymowicz — Cesarz, Jarzęcki — Walperl krawczyk, Piekarski—Marszałek dworu, Cholewicz—leśniczy i inni.

„Krysię" reżyseruje p. Antoni Miller i dokłada wszelkich starań, aby całość wypadła doskonale. „Krysię" urozmaici prześliczny Czardasz układu p. Ciesielskiego. Nowe piękne kostjumy i wspaniałe dekoracje dopełniają całości.

— W niedzielę po południu o godzinie 3 po cenach zniżonych dana będzie opera Moniuszki „Halka" z p. Horbowską, Brochwicz, Szellerem, Ochrymowiczem i Morawskim w partjach głównych.

Informacje handlowe.

Jedwab sztuczny.

Z pośród najrozmaitszych imitacji jedwabiu naturalnego, najszersze zastosowanie w przemyśle włóknistym, znajduje t. zw. jedwab sztuczny. albowiem zawdzięczając własnościom ekonomicznym, istnieje możność nadania mu nadzwyczajnego połysku.

Produkcja sztucznego jedwabiu wzrosła obecnie w stosunku do lat ubiegłych, o 50 proc., mimo to u nas, jakkolwiek zapotrzebowanie jest kolosalne, jednakże o własnym wyrobie zbyt mało słychać, w tej chwili bowiem jest tylko jedna fabryka, a mianowicie w Tomaszowie, która obsługuje fabrykantów tutejszych, resztę jedwabiu około 80 proc., sprowadzają z zagranicy, nie bacząc na wysokie cło, jakie nałożone zostało na jedwab sztuczny.

Jak nas informują z źródeł pierwszorzędnych, ceny obecnie poszły znacznie w górę, mimo to na rynku panuje znaczne ożywienie i czynione bywają dość wielkie zakupy.

Szczególnym powodzeniem cieszy się gatunek t. zw. „Viscose". (m)

Kasy chorych w pow. Łódzkim.

We środę dnia 22 października w fabryce Krusche i Fiedlera w Pabjanicach odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych celem dokonania wyborów członków Zarządu.

W fabryce R. Kindlera w Pabjanicach zainteresowanie sprawą kasy chorych jest dość znaczne.

Do istniejącej dotychczas fabrycznej kasy chorych robotnicy wpłacali półtora procentu od zarobku. Tyleż czyli 100% wpłaca również fabrykant. Ponieważ fabryka liczy z górą 2000 robotników przeto budżet roczny kasy chorych dosięgał 18000 rb. z czego wydatkowano około 11000 na różnego rodzaju zapomogi dla członków rodzin robotników, oraz inne cele samopomocy robotników.

Obecnie w fabryce Krusche i Endera jutro odbędzie się ostateczne zebranie pełnomocników. celem uruchomienia kasy chorych.

W Konstantynowie w fabryce braci Schweikert została już zatwierdzoną kasa chorych, oraz wybrany zarząd tejże.

Informacje polityczne.

O sprawie polskiej.

W „Revue bleue" poseł francuski Etienne Fournol ogłosił szereg artykułów pod tyt. „Le marches du germanisme" (Kresy germańskie). W broszurach tych p. F. charakteryzuje stosunek słowiańskich kresów południowo-wschodniego państwa niemieckiego do germanizmu i wyraża wątpliwość w pomyślną przyszłość t. zw. solidarności słowiańskiej, jako potęgi w znaczeniu politycznym. Zdaniem jednak p. F., nie można tracić wiary w emancypację ładów słowiańskich z pod supremacji niemieckiej w Niemczech i Austrji, do tego doprowadzi sam czas i bieg wypadków, bo naprzykład dziś już wypadki tak się układają, że polityka austrjacka względem słowian musi uledz zmianie radykalnej.

Taki sam bieg wypadków zmienić musi politykę Rosji względem polaków.

„Jest to kwestja—pisze poseł Fournol—bardzo drażliwa dla nas francuzów, ale jasne jest przecież dla wszystkich, że wielka, nawet łagodna modyfikacja polityki rosyjskiej w Polsce miałaby bardzo doniosłe konsekwencje. Prawda, że nie naszą jest rzeczą udzielać Rosji rad i wskazówek w sprawach jej polityki wewnętrznej. A jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że gdyby polityka rosyjska była więcej pojednawcza, kwestja polska zachowałaby tylko swój charakter przeciwniemiecki. Gdyby bowiem skargi polskie na rząd rosyjski ustały, cała energja polaków skierowałaby się przeciw kolonizacji niemieckiej".

Straszna katastrofa w kopalni węgla.

Dolina łez.

LONDYN. Dolina, w której znajduje się kopalnia, okryła się żałobą. Prawie każda rodzina opłakuje jakiegoś członka jej. Akcja ratunkowa pomimo strasznych trudności postępuje dość energicznie naprzód i znajduje się już tylko o 3 metry od miejsca pożaru. Akcją ratunkową kieruje dyrektor Shaw.

Echa katastrofy.

LONDYN. Pożar kopalni Cardif został już ugaszony, pomimo to wskutek trujących gazów nie można się jeszcze dostać w głąb kopalni.

Jak stwierdzono, ganki są zasypane. Księża i członkowie armji zbawienia są na miejscu i niosą pociechę rodzinom strapionym. W całej Anglji zbierają składki na nieszczęśliwe rodziny; zebrano już 10 tysięcy funtów szterlingów. Szyb, w którym stało się nieszczęście, był 455 metrów głęboki.

Opowiadanie uratowanego.

LONDYN. Ostatnie wiadomości z Cardif głoszą, że 434 górników uważać należy za straconych. Pożar szerzy się dalej. Zatruwające gazy, dobywające się z pod ziemi, uniemożliwiają akcję ratunkową. Na miejsce katastrofy przybyły wszystkie oddziały ratunkowe z całej Walii, które jeden po drugim opuszczają się w głąb kopalni, lecz natychmiast wracają z powrotem, z powodu trujących gazów.

Jeden z uratowanych górników opowiada o katastrofie, że około godziny 8 rano zauważył dym i zaraz potem usłyszał dwukrotny silny huk. Powietrze stało się ciężkie i nie można było oddychać. Górnik, zabrawszy obok stojącego chłopca, począł uciekać; po drodze napotkali strażników kopalni, lecz w tejże chwili stracili przytomność, odzyskawszy ją dopiero o godz. 11, kiedy już byli uratowani.

Akcja ratunkowa.

LONDYN. Ze wszystkich stron przybyli lekarze, dla niesienia pomocy górnikom; kilku z nich opuściło się w głąb płonącej kopalni.

Sprawa Bejlisa.

Świad. Miaksiłowowie stwierdzają dobry stosunek do chłopca.

Zabłockij, mąż Anny, potwierdza to, co zeznała żona, odnośnie tylko do Łukasza Prichodko, twierdzi, że Łukasz nocował zawsze w domu, jak również w nocy z piątku na sobotę.

Świad. Łatohuz, lokator Zabłockiego, stwierdza, że hałasu u Prichodików nie słyszał. Aleksandra, dowiedziawszy się o zabójstwie syna, była smutna i płakała.

Nakoniecznyj z przezwiskiem Laguszka, mieszkający w tym samym domu, co Czeberiakowa, zeznaje w ciągu trzech godzin. Pytania stawiają mu przeważnie pełnomocnicy powódki cywilnej i prokurator Nakoniecznyj opowiada o swoich rozmowach z lampiarzem Szachowskim, który mu zakomunikował, że widział Andrzeja 12 marca przed bramą domu nr. 40 w towarzystwie Genia Czeberiak i jakiegoś drugiego chłopca.

Szachowski mówił mu potem, idąc do sędziego śledczego że „przyszyje" do sprawy Mendla. Świadek zaznacza, że nie dał wiary pierwszemu oświadczeniu, a potem uważał za swój obowiązek iść do sędziego śledczego i powiedzieć o tem, mógłby bowiem ucierpieć człowiek niewinny.

Nakoniecznyj nie wątpi, że gdyby Mendel pochwycił rzeczywiście Juszczyńskiego, to w godzinę potem wiedziałaby o tem cała ulica.

Osmy dzień rozpraw.

Poliszczuk, były ajent policji śledczej, badany był w ciągu blisko 4 godzin. Prowadził on poszukiwania w maju 1911 r. razem z Wyganowem pod kierunkiem Krasowskiego.

Zeznaje, że na początku poszukiwań ustalono, iż mniej więcej na dwa tygodnie przed wykryciem trupa, Juszczynskij z dziećmi huśtał się na kieracie i że dzieci wypędzone były, według słów Szachowskiej, przez mężczyznę z czarną brodą, prawdopodobnie przez Bejlisa. Z rozmów świadek dowiedział się, że u Bejlisa bawiło w marcu dwóch przyjezdnych, odbywały się zebrania pobożne i w cegielni istnieje jakaś sekta. Juszczyńskij bywał u Bejlisa i ktoś w cegielni obiecał Andruszy pokazać ojca.

Zapytany przez prokuratora Poliszczuk odpowiada, że z ojcem zabitego chłopca wyjeżdżał na Daleki Wschód pewien żyd, który następnie powrócił do Kijowa.

Chłopiec wielce krępował się swojem położeniem nieślubnie urodzonego i mówił ciotce, że jak znajdzie ojca, to zamieszka przy nim. Jeden z zamieszkałych w cegielni żydów, znany pod imieniem „dziadka Pawła" obiecał pokazać mu ojca.

— A może to Fajwel nie Pawel? — pyta prokurator.

— Według opisanego wyglądu, to Sznejerzon, który zameldowany był w mieszkaniu Bejlisa d. 12 marca.

Poliszczukowi wydało się rzeczą dziwną postępowanie Krasowskiego, zwłaszcza, gdy przed uwięzieniem Bejlisa uciekł Sznejerzon.

Sznejerzon, zdaniem świadka, uniknął aresztowania dlatego, że był uprzedzony, gdyż w związku z wersją o zabójstwie przez złodziei Krasowskij, Sznejerzon i Brazul-Bruszkowskij stanowili spółkę.

Genio Czebierak wiedział o szczegółach zbrodni i cz mu mówić zabraniała albo matka, która pragnęła, by ją zostawiono w spokoju, albo inni, którzy go uczyli jak ma zeznawać. Początkowo Genio dawał dobre zeznania, następnie złe, potem znów dobre i akurat wtedy umarł. Świadek podejrzewa, iż umarł po poczęstowaniu dzieci przez Krasowskiego ciastkami, co czyniono, aby pozyskać zaufanie dzieci.

Według opowiadania, wypadek z ciastkami stał się wówczas, gdy matka była uwięziona, ojca zaś nie było w domu. Chłopiec zachorował tej samej nocy. Krótko przed śmiercią Genio ze szpitala wzięty był przez matkę, uwolnioną z więzienia, do domu, świadek zaś miał polecony nadzór nad domem Czebieraków.

Następnie badana była córka Czebierakowej Ludmiła i zeznawała obciążająco dla Bejlisa, ale mętnie, niepewnie, plącząc i wciąż mówiąc:

— Boję się!

Po długotrwałem i męczącem badaniu dziecka, które w istocie niewiedziało jak i do odpowiadać, a w ogóle sprawiło przykre wrażenie, nastąpiła przerwa obiadowa.

Na posiedzeniu poobiedniem zapowiedziane zostało badanie Wiary Czebierakowej, która komunikuje, że gdy nazajutrz po wykryciu trupa była u pieczary, to Fedor Nieżyński powiedział: „My wszystko wiemy. Stało się to z powodu pieniędzy".

Wkrótce po pogrzebie zwłok Juszczyńskiego Malicka, z którą pokłóciła się, oskarżyła ją o zabójstwo. Czebierakową aresztowano.

Szczegółowo Czebierakowa opowiada o uwolnieniu jej przez Krasowskiego, a powtórnem zaaresztowaniu, ponownem uwolnieniu, zachorowaniu i śmierci dzieci: Genia i Wali oraz potwierdza szczegółowo zeznania córki Ludmiły, mówi o odwiedzaniu jej przez Wygranowa i Krasowskiego, zaznaczając, że ten ostatni mówił, iż Genia i Walę otruł Mifle.

Wreszcie przechodzi do opowiadania o odwiedzinach Brazula-Bruszkowskiego z jakimś panem. Obaj oni straszyli ją, że mąż straci posadę, a jeśli dopomoże do wyjaśnienia sprawy zabójstwa Juszczyńskiego, to mąż pozostanie na służbie.

Ostatnia poczta.

Francuzi w Turcji.

PARYŻ. Rząd turecki zamierza obsadzić część wyższych urzędów w kraju przez urzędników francuskich. W sprawie obsadzenia kierownictwa izby obrachunkowej, rząd turecki zwrócił się do francuskiego ministerjum skarbu.

Okrucieństwo bandytów.

RZYM. W Escalaplano w departamencie Cagliari bandyci napadli na hr. de Moule ograbili go, odcięli mu głowę i zabrawszy ją z sobą, umknęli.

Wizyta Delcasse'go.

PARYŻ. Delcasse, który miał dopiero dnia 1 listopada powrócić na swe stanowisko, wyjeżdża do Petersburga już dnia 22 b. m. Powód przyśpieszenia wyjazdu niewiadomy.

Znowu trzęsienie ziemi.

MESSYNA. Wczoraj po południu dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi. Ludność ogarnęła panika. Wszyscy mieszkańcy uciekli w pola, aż na brzeg morza.

9 ofiar w nurtach rzeki.

LWOW. Wczoraj usiłowało przejść rzekę pod Łyckiem 9 osób. Wszystkie znalazły śmierć w falach.

Telegramy.

Tel. P. A. T, W. A. T. i własne z dn. 15 i 16

Przed sesją Dumy.

PETERSBURG. Przybyły dzisiaj prezes komisji budżetowej Aleksiejenko, potwierdza słuszność postanowień zjazdu kijowskiego działaczów miejskich co do urzeczywistnienia określonych przez prawo reform konstytucyjnych.

Budżet, zdaniem Aleksiejenki, powiększa się, w kraju daje się odczuwać czas podatkowy.

Prezes komisji budżetowej jest pewien, że przejrzenie budżetu przeciągnie się nieco.

Pożyczka.

PETERSBURG. Znowu zaczęto tu mówić o pożyczce we Francji.

Gubernja łódzka.

PETERSBURG. W tych dniach oczekiwane jest przybycie specjalnej delegacji z Łodzi, która ma poczynić starania o utworzenie gubernji łódzkiej.

Olbrzymi proces.

MOSKWA. (P) W izbie sądowej z udziałem przedstawicieli stanów rozpoczęła się głośna sprawa Prena, członka komisji poborowej, oraz innych członków i urzędników tejże komisji, jak również dr. Kowreina i Kutkowskiego, skazanych poprzednio w procesie o świadectwa dentystów, a wreszcie i poborowych, którzy za pieniądze uwolniali się od powinności wojskowej.

Ogółem liczba oskarżonych wynosi 48 osób, prócz 14 którzy ukryli się.

Proces potrwa około miesiąca.

Trzęsienie ziemi.

WIFRNY. (P) O godz. 5 min 30 dało się odczuć lekkie kołysanie gruntu z siłą około 4 stopni.

Burza na morzu.

LIBAWA. (P) Na morzu panuje rozszalała burza.

Dar dla muzeum.

KRAKOW. Były dyplomata austrjaoki Antoni Grubisicz, zamieszkujący obecnie w Abbazji, przekazał swoje cenne zbiory muzeum krakowskiemu. Zbiory te uzyskał on we wszystkich krajach świata. Dotyczą one wszelkiego rodzaju starożytności. Dyrektor muzeum krakowskiego zbiory te odebrał osobiście.

Panama emigracyjna.

KRAKOW. Na wniosek sądu lwowskiego, policja krakowska zarządziła rewizję w lokalu Towarzystwa emigracyjnego. Znalezione tam dokumenty natychmiast przesłano sądowi lwowskiemu.

Kodeks cywilny.

PETERSBURG. Rada ministrów zatwierdziła w celu wniesienia do Dumy projekt nowego kodeksu cywilnego.

Przyjazd ministra.

PARYŻ. (P) Z Vichy przybył minister spraw zagranicznych Sazonow. Na dworcu powitali go poseł Izwolskij, członkowie poselstwa, poseł Niekludow z Sofji, przedstawiciel francuskiego ministerjum spraw zagranicznych i poseł francuski w Petersburgu Delcassé.

Enwer-bej.

KONSTANTYNOPOL. Ojciec Enwer-beja oświadczył, że powtórna operacja udała się. Jest wszelka nadzieja, że bohater turecki wyzdrowieje.

Spisek na pierwszego prezydenta.

LONDYN. Z Pekinu donoszą, że wykryto tam wielki spisek, którego zadaniem było zamordowanie Juanszikaja. Gdyby zamach się udał, to nie ulega wątpliwości, że połowa przedstawicieli europejskich państw padłaby ofiarą zbrodni.

Zabroniony obchód.

LIPSK. Uroczysty obchód ku czci ks. Józefa Poniatowskiego nie odbędzie się z powodu zakazu policji. W sobotę na pomniku bohatera będą złożone tylko wieńce.

Echa katastrofy w Cardif.

LONDYN. Prace ratunkowe w kopalni w Cardif przerwano wczoraj zupełnie, gdyż niema nadziei wyratowania zasypanych w liczbie 375 górników.

Według przybliżonych obliczeń przeszło 1000 wdów i sierot postradało swych opiekunów i żywicieli.

W hali maszynowej rozgrywają się sceny, urągające wszelkim opisom. Kilka kobiet dostało spazmów histerycznych, inne popadły w omdlenie. Zdaniem lekarzy i rzeczoznawców nieszczęśliwi ponieśli śmierć na miejscu. W całej Anglji panuje nastrój żałoby. Wszystkie przedstawienia, widowiska i zabawy, nawet prywatne, odwołano Na gmachach publicznych powywieszano zwinięte do połowy na znak żałoby chorągwie.

Pomnik Narodu.

LIPSK. W uroczystości poświęcenia pomnika Narodu wezmą udział następujące osobistości: cesarz Wilhelm, następca tronu austrjackiego, król Saski, wielki Książe rosyjski Cyryl, Regent Bawarski, król Wirtemberski, król szwedzki, wielki książę Badeński i Heski. Jutro przybędzie król Wirtemberski.

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 16 października.

Czeki na Berlin	46.42,5		
4% Renta Państwowa	93.—	92.—	
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	487.—	477.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	380.—	370.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	326.—	316.—	
4½% Listy Zastawne Ziemskie	86.70	85.70	86.20
4% Listy Zastawne ziemskie			81.60
5% Listy Zastawne m. Warszawy	90.40	89.40	89.95
4½% Listy Zastawne m. Warszawy	84.50	83.50	84.—
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa			
4½% Listy Zastawne m. Łodzi			
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.			
Bank Dyskontowy Warszawski			
Bank Handlowy w Warszawie.			433.50
Bank Handlowy w Łodzi			
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			129.—
Akcje Zakładów Putiłowskich			144.50
Akcje K. Rudzki i S-ka			128.—
Akcje Zakładów Strachowskiego			
Akcje „Zawiercie"			
Akcje „Żyrardów"			

Od Wydawnictwa.

W stałem dążeniu do doskonalenia naszego pisma, zwracamy szczególną uwagę na polepszanie i rozszerzanie **działu informacyjnego.**

W celu jaknajszybszego powiadamiania ogółu czytelników naszych o wszelkich zdarzeniach i wypadkach w świecie, a w szczególności w Cesarstwie, zaabonowaliśmy depesze Petersburskiej Ajencji Telegraficznej, które uzupełniać będą dotychczasowy dział depesz własnych i Wschodniej Ajencji Telegraficznej.

Nie wątpimy, że czytelnicy nasi przyjmą inowację tą ze szczerem uznaniem.

Z piśmiennictwa.

„Tygodnik Illustrowany".

Treść: Dział literacki i artystyczny.—Wiązadła, przez St. Perzyńskiego.—U autora „Rzymu", przez Artura Schroedera.—Ostatnia wola. — Adolf Sandoz, przez T. I. — Ciężki rok, przez Franciszka Jaworskiego. — S. p. Antoni Małecki. — Rzucamy w ziemię ziarno, przez Ignacego Grabowskiego. — Biblioteka Ordynacji hr. Krasińskich, przez M. — Na dobie. — Literackie stowarzyszenie wydawnicze. — Myśli polityczne Skargi. — Rocznik Gebethnera i Wolffa na rok 1914.—Drogowskaz.—Kurjer Literacki.—Beniowski, przez Wacława Sieroszewskiego.—Rok 1794. Insurekcja, przez Władysława St. Reymonta. W ślady wodza, przez Stanisława Ostrowskiego.—Rozrywki umysłowe. Ryciny: Nad brzegiem Ued w Oazie El-Kantary. — Kazimierz Chłędowski.— Wnętrze chaty Saharyjskiej.—Arabka z El-Kantary.—Żona Szeika El-Kantary.—3 ryc. do art. „Pomniki przydrożne".—S. p. Antoni Małecki.—3 ryc. do art. „Rzucamy w ziemię ziarno".—4 ryc. do art. „Biblioteka Ordynacji hr. Krasińskich". 14 ryc. do „Na dobie".—Okładka Rocznika Gebethnera i Wolffa.

Z sądów.

Za bandytyzm.

Piotrkowski sąd okręgowy rozważał sprawę o napady bandyckie, dokonane w nocy d. 16 stycznia r. b. na szosie pod Żarkami. Zrabowano wówczas: 100 rb. gospodarzowi Wojciechowi Piskorskiemu i 200 rb. kupcowi Lejbie Silbermisztowi.

Za napady te sąd skazał winowajców ze wsi Bobrowniki, w pow. będzińskim: Bolesława Rosińskiego na 15 lat i Stanisława Kozła na 10 lat robót ciężkich.

Doniosłe odkrycie lekarskie.

Na ostatniem posiedzeniu paryskiej akademji nauk (Académie des Sciences) jeden z najznakomitszych lekarzy francuskich, Leveran, zdał sprawę z doniosłego odkrycia, dokonanego przez dyrektora instytutu Pasteura w Tunisie, Karola Nicollea.

Uczonemu temu, po długoletnich badaniach udało się spreparować surowicę gonorhei (rzeżączki). Sposób preparowania jest dotychczas tajemnicą, pewne jest jednak, iż nowy środek leczy radykalnie tę chorobę.

Dr. Nicolle stosował surowicę w dwustu wypadkach u chorych różnych narodowości, zawsze z wynikiem dodatnim, zarówno przy objawach ostrych jak i chronicznych. Referent zapoznał słuchaczy z metodą leczenia polegającą na trzy lub pięciokrotnem zastrzykiwaniu surowicy w ilości dwu centymetrów sześciennych.

Objawy ostre choroby ustępuju po pierwszym zastrzyknięciu, chroniczne zaś po trzech. Najwyżej po piętnastu dniach następuje zupełne wyleczenie. Nowowynaleziona surowica leczy również objawy wtórne, jak: zapalenie stawów, gruczołów i t. d.

Wynalazca, chwilowo nieobecny w Tunisię po powrocie ma zamiar produkować surowicę w znaczniejszych ilościach, by z wynalazku mogli korzystać lekarze całego świata.

Referując o tym wynalazku, „Temps" zaznacza, iż ma on wielkie znaczenie społeczne zwłaszcza dla Francji, gdzie rzeżączka odgrywa rolę czynnika, sprzyjającego ograniczeniu liczby urodzeń.

Zagadkowe morderstwo w Żoślach.

W ubiegły wtorek około godziny 2-ej w nocy na Stacji Żośle w powiecie trockim z wagonu klasy III pociągu lipawskiego nr. 19 wysiadła, nieznana nikomu, ładna blondynka lat około 25. Zewnętrzny wygląd i modne ubranie zdradzały, że pochodzi ze sfery inteligentnej. Po wyjściu z wagonu skierowała się w stronę pompy kolejowej i przeszedłszy kładkę przez rów poszła ku wsi Górańce.

Wkrótce potem również z wagonu klasu III-ej wysiadł nieznany mężczyzna niskiego wzrostu, w krótkim palcie i długich butach. Miał lat około 50, włosy szpakowate. Nieznajomy wszedł do bufetu klasy III-ej i, obejrzawszy salę, wyszedł na ulicę. Ponieważ więcej pasażerów i publiczności na stacji nie było, przeto na tego pasażera zwrócono uwagę.

O godzinie 4-ej w nocy tenże nieznajomy wrócił na dworzec, kupił bilet i odjechał pociągiem na Wilno. Zaś o godzinie 8 rano włościanie Słodkiewicz i Czerwiak znaleźli przy drodze do Góraniec, w odległości wiorsty od Żosiel, zwłoki zamordowanej pasażerki z pociągu nr. 19. W odległości łokcia od głowy znaleziono grzebień do włosów, parasolkę czarną i pudło papierowe ze staremi męskiemi lakierkami, zaś tuż przy głowie zakrwawiony nóż fiński, którym zadany został jedyny śmiertelny cios w lewą pierś kobiety. Oprócz rany nieznaleziono na zwłokach żadnych śladów gwałtu lub walki.

Zabita miała na piersi krzyżyk z napisem polskim „Pod Twoją ubronę uciekamy się". Bielizna nieznaczona.

W rowie nieopodal stacji Żośle znaleziono nadto zatopiony koszyk z przekąskami, wódką, mankietami męskiemi oraz dokumenty: jak protest weksla J. A. Witkowskiego i Weroniki Witkowskiej, wydanego T. I. Gdańskiemu, zapisany u rejenta łomżyńskiego Barażkowa w dniu 17 maja 1909 r., 14 rachunków firm rozmaitych dla Jana Witkowskiego w Słonimie, awizację zarządu miejskiego słonimskiego z 1892 roku dla Piotra Czernowa, list miłosny Józefa do Mani i inne rozmaite dokumenty, kończące się datą roku 1906 i wymieniające rozmaite nazwiska.

Władze rozpoczęły energiczne śledztwo w celu wyjaśnienia osobistości zabitej i mordercy.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie"

Cena 20 kop.

Nabywać można w Administracji „Gazety Łódzkiej" Przejazd Nr. 1.

Bilety wizytowe

i karty adresowe

w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio

DRUKARNIA

J. GRODKA

Widzewska 106a.

Robotnicy!

Żądajcie „Nowego Słowa"

u sprzedawców ulicznych, w koszykach!

Wyszedł № okazowy (cena groszy sześć) i zawiera treść następującą:

Od Redakcji.—*List otwarty posła Eugenjusza Jagiełły do robotników.*—Co dalej?—Ku odbudowie.—Ruch strajkowy.—Akcja ubezpieczeniowa.—Kronika.

Popierajcie prasę robotniczą!

Popierajcie „Nowe Słowo"!

Nowowynaleziony APARAT RACHUNKOWY Cena 45 k. z przesyłką

patentowany we wszystkich państwach świata, Służy do obliczenia w 1 sekundę każdego mnożenia, dzielenia, cen, ułamków dziesiętnych i procentów. W ciągu krótkiego czasu przeszło 500 tysięcy w użyciu. Poleca się wszystkim, szczególnie handlowcom, buchalterom, inżynierom, urzędnikom i uczącej się młodzieży. Wysyła się po otrzymaniu 45 kop. (można w markach pocztowych). Adres: H. Billauer, Warszawa ul. Ślizka 40-g. 262-10-1

OGŁOSZENIE.

Łowczy polowań Cesarskich niniejszym podaje do wiadomości, iż w czwartek dnia 17|30 października r. b. o godzinie 12 rano odbędzie się w Spale (przez Tomaszów, Piotrkowskiej gub.) ustna licytacja na sprzedaż około 600 sztuk bitej zwierzyny (jelenie i dziki), Kaucja 600 rb.

264—3—1

Tylko dziś i jutro po raz ostatni arcydzieło

ZOLI „GERMINAL"

w 8 wielkich aktach demonstrowane będzie **przy cenach zwyczajnych.**

Początek przedstawień o godz. 3 po południu.

CASINO i ODEON

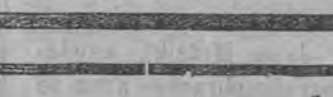

Każdy musi o tem wiedzieć, że najsolidniejszy i najtańszy **MAGAZYN OBUWIA** jest u

J. GOTLIEBA, Łódź, Zielona 5.

Tysiące klijentów zyskałem w krótkim czasie dzięki solidnemu wykonaniu i eleganckiej robocie. Towar doskonały. Ceny nizkie. Duży wybór damskiego, męskiego oraz dziecinnego obuwia. 1874 20-1

643—50—21

Hygjena twarzy i rąk

Wszechświatowej sławy **„SIMI"** (PŁYN) Udelikatnia skórę, leczy radykalnie i usuwa wągry, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70.

Przedstawiciel **Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00.** Próbny flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami

Zakład Tapicersko-dekoracyjny

Wł. Przeździeckiego

przyjmuje wszelkie obstalunki oraz posiada na składzie otomany leżanki itp. **Piotrkowska 108**

Laboratorjum

Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis.

Wszelkie **analizy lekarskie i chemiczne: moczu,** plwocin (gruźlicy-**krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka** i t. d

Ogłoszenia drobne.

Do niedzieli musi być sprzedane: szafa, otomana, tremo, kredens, stół, krzesła, biurko, zegar, lampa, łóżka z materacami, bieliźniarka lustrzana, umywalnia, tualetka, pluszowy garnitur salonowy, lanszafty, maszyna, gramofon, figury. **Zawadzka 38—i** 2327—2—1

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze. Sprzedaż za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reperacja, Grzegorzewski, Piotrkowska 117, telefon 14-02. 1022-12-5

Józef Kuczyński zgubił paszport, wydany z magistratu łódzkiego. 3-1

Zaginął paszport, na imię Weroniki z Wrocławskich Rogalskiej, wydany z gm. Szymanów, pow. Sochaczewskiego gub. warszawskiej

Potrzebna dziewczyna do pomocy w gospodarstwie domow. Orla 9 m. 10.

Kilka **panienek** przyjmę na naukę kroju i szycia. Nauka może być prowadzoną w godzinach rannych lub wieczorowych, tamże potrzebne **uczenice.** Zgłaszać się ul. Widzewska 111 m. 6 2321-5—1

Korektor i stroiciel fortepianów i pianin Leonard Suchowski Benedykta 10 2329—2—1

Lokal na chemiczną pralnię zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. Radwańska 9 2328-2—1

Maszynę prawie nową zaraz sprzedam tanio i gramofon koncertowy z płytami. Zawadzka № 38 m. 1. 2330—1

Poszukuję rządcostwa domu. Zgłaszać się Milsza 26 m. 30. Urzędnik powiatu S. 2331-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Grabów pow. Łęczyckiego na imię Antoniny Janowskiej. 2319—3—1

Kilka **panienek** przyjmę na naukę kroju i szycia. Nauka może być prowadzoną w godzinach rannych lub wieczorowych, tamże potrzebne **uczenice.** Zgłaszać się ul. Widzewska 111 m. 6 2321-5—1

Korektor i stroiciel fortepianów i pianin Leonard Suchowski Benedykta 10 2329—2—1

Lokal na chemiczną pralnię zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza. Radwańska 9 2328-2—1

Maszynę prawie nową zaraz sprzedam tanio i gramofon koncertowy z płytami. Zawadzka № 38 m. 1. 2330—1

Poszukuję rządcostwa domu. Zgłaszać się Milsza 26 m. 30. Urzędnik powiatu S. 2331-3-1

Zaginął paszport wydany z gminy Grabów pow. Łęczyckiego na imię Antoniny Janowskiej. 2319—3—1

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkiem powodzeniem przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnem opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełka przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko - biało - czerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

Wyszła z druku broszura, wydana staraniem Redakcji „Nowej Gazety Łódzkiej"

Szkolnictwo Polskie w Łodzi i okolicy

zawiera 3 ilustracje, kilkanaście artykułów, poświęconych szkolnictwu, opis wszystkich szkół Łodzi, Zgierza i Pabjanic, dział literacki, bibljograficzny i t. d. 40 STRON DUŻEJ ÓSEMKI W OPRAWIE. **CENA 25 KOP.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Admin. „Nowej Gazety Łódzkiej" Przejazd 1.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4½ — 5½ codziennie.
Choroby skórne i **weneryczne** Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1½—2½ a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy **Dr. I. LIPSZYC** codziennie od 1—2 pp.
Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.
Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby **nosa**, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Panie wiedzieć powinne

że **„Tuetout"** (Titu) wyrobu

Laboratoire privé d'hygiene publique Paris

jest jedynym celującym środkiem przeciw robactwu. Przy małej dozie w użyciu, działa natychmiast i **zabija** wszelkie robactwo momentalnie. **Wiele podziękowań** ze sfer prywatnych i instytucji publicznych!

Żądać wszędzie. **nie usypia jak inne środki a niszczy, zabija!** **Żądać wszędzie.**

Generalne przedstawicielstwo: Wyłączny przedstaw. na Łódź i okolice

Warszawa, Chmielna 10. **B. CHĄDZYŃSKI** **Łódź, Przejazd 16.**

Powrócił

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 po poł, w niedziele od 10—11 r.
Ulica Piotrkowska № 35.
Telefon 19-84,

Dr. S. Szmitkind

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. Trachtenherz

ulica Zawadzka № 6,
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688—150
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH—HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęć od 8—2 i od 6—9.
Dla pań od 4 — 5. Oddzielna poczekalnia

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD

mieszka obecnie **ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej,** 1-sze piętro.
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 1591—208

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich
Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerja i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 5—7 po południu.
W niedzielę od 11—1 po poł. 1492

Mleczarnia S. Galusińskiego

została otwarta przy ulicy **Andrzeja № 4.** Wydaje śniadania, kolacje i obiady z 5-ciu dań po 40 kop.

1654—26—1 Z poważaniem **S. Galusiński.**

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
Telefon № 13-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich-Hata „606"—914 (wśródżylnie).
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31
Akuszerja i choroby kobiece
przyjmuje do 10 rano i od 2—5 po poł.
1920—3—1

Żołądkowo-chorym

w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zgłosić się można od g. 4-ej do 8-ej. Adres: Konstantynowska № 50 m. 19. P. S. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź nadsyłać do I-ej Filji poczt. № 29, Łódź G. 1927

Dr. Karol Blum

Specjalista chorób
Gardła, nosa, uszu i zboczeń mowy
(jąkanie, seplenienie i t. d.)
podług metody
Prof. Gutzmana z Berlina.
Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-ej wiecz.
Piotrkowska 165 (róg św. Anny)
Telefon 13. 52.

LECZNICA ZĘBÓW

Piotrkowska 192. Piotrkowska 192.

Plombowanie i specjalne laboratorjum zębów sztucznych i złotych koron.
Reparacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu.
Wyjmowanie zębów bez bólu przez lekarza-dentystę
M. Lernera. 1349
Ceny bardzo przystępne.

Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne,
PRZEPROWADZIŁ SIĘ na Zieloną 8.
od 11—1 i 5—7½.

ENGLISH.

An Englishman, Oxford and Cambridge Higher Certificate, gives lessons in the English language.
Nawrot 2, mieszkania 26. 1919—3

Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił.
Piotrkowska 145. Telef. 24-16
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 8 do 9-ej rano i od 5-ej do 7-ej po południu. 1851—6

PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA
Elektryczna Fabryka Cukrów
Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104.
Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże. 700—0 58

Dentysta BERTA AB

powróciła.
Mieszka obecnie; **Piotrkowska 116.** Telefon 29-33.
Przyjmuje od 10—1, od 4 7, w niedziele i święta do 1-ej, 1907

ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa „GAZETY ŁÓDZKIEJ"

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownem objaśnieniem.

Album Jana Matejki stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki", którzy opłacili całoroczną prenumeratę za **„Jutrzenkę"** w kwocie rubli 2.

Album Jana Matejki nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej", ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Nowej Gazety Łódzkiej" rub. 1.

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła.
Zachodnia № 57
Telefonu № 33-34.
Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

Drogą do majątku jest oszczędność.

II-gie Bałuckie

Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowe

Ul. Łagiewnicka № 29 (Rynek Bałucki).

Przyjmuje członków. Udziela pożyczki do Rb. 600. Przyjmuje oszczędności, począwszy od 1 rb., jak członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od 4 proc. do 6 procent. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 3 po południu do 7 wieczorem.

Zarząd: J. Grodek, Dr. R. Gloger, T. Lipiński.

Drogą do majątku jest oszczędność. Drogą do majątku jest oszczędność.

Wydawca: Jan Grodek. W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a. **Redaktor: Anna Grodek.**